

Grzegorz Koperski  
Ul.Syreny 32 m 21  
01-155 Warszawa  
Dow. Os. AAH 103 496

Warszawa, dnia 22-01-2009



Do  
Centralne Biuro Antykorupcyjne  
Aleje Ujazdowskie 9  
00-583 Warszawa

Sprawa dotyczy:

MPZBDJiW – 1984-2002 – Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów  
Jednorodzinnych i Wielorodzinnych

MPZBDJiW Sp. z o.o. – 1985-2007 - Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów  
Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ZWMiDJ – od 2000 roku – Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych  
obecnie następca MPZBDJiW

ZBDJiW Sp. zo.o. – od 2008 roku – Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych  
i Wielorodzinnych Spółka Z ograniczoną odpowiedzialnością – obecnie następca MPZBDJiW Sp. z  
o.o.

osoby:

1. Andrzej Bem – założyciel i prezes MPZBDJiW. i MPZBDJiW Sp. z o.o. do 1990
2. Piotr Nowak – prezes MPZBDJiW 1994-2002 vice prezes MPZBDJiW Sp. z o.o. , prezes  
ZWMiDJ
3. Wiesława Świetliczna – założyciel MPZBDJiW Sp. z o.o. i wspólnik do dzisiaj ZBDJiW Sp. zo.o.
4. Sławomir Kowzan – członek Zarządu MPZBDJiW Sp. z o.o. i ZBDJiW Sp. z o.o.
5. Jan Wypych – wspólnik MPZBDJiW Sp. zo.o. i ZBDJiW sp. z o.o.

### ZAWIADOMIENIE

Do złożenia tego zawiadomienia skłoniły mnie ostatecznie ostatnie doniesienia mediów w sprawie uprowadzenia i śmierci Olewnika i nieprawidłowości w działaniach organów i służb państwowych.

Moja sprawa ma już ponad 20 letnią historię (bliższy opis zawiera dołączony materiał A z załącznikami) a od 7 lat toczy się proces sądowy. Po korzystnym dla mnie wyroku z dnia 17-11-2006 (20 rozpraw) (zał.B) nastąpił szereg zdarzeń których mimo wielomiesięcznych dociekliwych działań nie potrafię logicznie (racjonalnie) wytłumaczyć.

Wychodząc od podstawowego pytania :

*Dlaczego Sąd Okręgowy w Siedlcach przy powtórным rozpoznaniu mojej sprawy w dniu 27 maja 2008 (zał.C) podtrzymując wcześniejsze ustalenia zmienił jednak wyrok (zał.D)?*

i po analizie uzasadnień obu wyroków (zał.B i D) oraz po przejrzaniu ponad 3000 stron zebranego materiału dowodowego zamiast odpowiedzi pojawiły się kolejne wątpliwości i zapytania:

*Tu wyjaśniam że bliższe informacje dotyczące mojej sprawy ujmuję w załącznikach jako informacje pomocnicze w przybliżeniu sprawy i zrozumienia stawianych poniżej pytań (podejrzeń) - przykład najlepiej mi znany i udokumentowany a takich spraw jest dużo więcej.*

Pytania i wątpliwości dotyczące rozprawy (27-05-2008 / zał. C) i wyroku (04-06-2008 / zał.D) Sądu Okręgowego w Siedlcach:

1. Jak to możliwe że :  
sąd uznał (zacytował w uzasadnieniu wyroku) powtarzaną słownie przez adwokatów pozwanej spółki teorię o rzekomej „następczej niemożności świadczenia” opartą na dokumencie z 23-01-1992 (zał.E – kopia z sądu) mimo że:
  - dokumentu tego pozwana spółka nie dołączyła do akt sprawy – karty 428-447.
  - nie był też dołączony do pisma apelacyjnego pozwanej spółki
  - nie okazano go w czasie rozprawy
  - nie odnalazłem takiego dokumentu w materiale dowodowym zgromadzonym przez mojego pełnomocnika (zał. C str.3)
2. Jak to możliwe że:  
  
Sąd nie zwrócił uwagi na to że pismo z 23-01-1992 nie było adresowane do Grzegorza Koperskiego (powoda)
3. Dlaczego sąd zignorował wynóg potwierdzenia doręczenia (brak numeru L.dz.../ ) tak istotnego według sądu dokumentu który anuluje Umowę i praktycznie wpłaty o wartości prawie 30 letnich średnich dochodów z tamtych lat
4. Dlaczego sąd nie zwrócił uwagi na fakt że pismo z 23-01-1992 roku podpisała osoba która nie reprezentowała spółki,
5. Jak to możliwe że:  
sąd uznał że od 23-01-1992 było wiadomo że mieszkanie nie będzie wybudowane skoro w protokole z rozprawy z 28-01-2005 prezez i v-ce prezes spółki (od 1993 roku) – Piotr Nowak a więc osoba doskonale zorientowana w faktach i historii budowy (zał F str.), szczegółowo wyjaśniał że do 1995 roku nie było zatwierdzonych żadnych planów budowy (!).  
Do 1995 nie było planów ulic, sklepów, szkół i ...podłączonej kanalizacji...
6. Jak to możliwe że:  
sąd uznał dokument z 23-01-1992 za rozstrzygający w mojej sprawie mimo że pismo datowane 07-04-1992 czyli 2,5 miesiąca po w/w ulotce –zawiadania o zaległościach we wpłatach (niedopłatach do czegoś czego według sądu ma nie być ? - patrz. p.5 powyżej) do aktualnego planu finansowania budowy i jest podpisany przez prezesa i spełnia wszelkie rygory doręczenia ....
7. Jak to możliwe że:

sąd doczytał w ulotce adresowanej do ....blok 218. że budynek nie będzie wybudowany jeśli w treści tego pisma są tylko 3 elementy:

- informacja o nowych lokalizacjach
- instrukcja dla zainteresowanych nowymi lokalizacjami
- zapowiedź korekty (a nie anulowania ) pierwotnych projektów

8. dlaczego w uzasadnieniu wyroku sąd zacytował ustne twierdzenie-interpretacje adwokatów pozwanej spółki (sprzecznie ze stanem faktycznym) że po decyzjach z 1990 na terenie na wschód od ulicy Jeździeckiej będą budowane domy jednorodzinne skoro pierwsze plany realizacyjne były w 1995 roku a dzisiaj są także na tym terenie nie tylko budynki wielorodzinne ale całe kompleksy budynków wielorodzinnych

- Centrum Pogodna (foto 1) – oferowane mi przez spółkę w 1998 roku

- zespół budynków Konstans (foto 2)

- budynki przy ulicy Ułańskiej (foto 3) / aktualnie oferta sprzedaży nowych lokali (12-12-2008)

9. Jak to możliwe że:

sąd nie zwrócił uwagi że z pośród 20+1 dokumentów z teczki (luźnego załącznika do akt - 20 dokumentów z lat 1986-2001 i 1 kopi) ten jedyny dokument nie występuje na kartach akt sprawy a dołączona kopia pisma z 23-01-1992 roku wyraźnie nie przystaje do pozostałych 20 dokumentów – według prezesa Zrzeszenia w sądzie powinien być oryginał sprzed 17 lat bo Biurze Zarządu w Starej Miłosnej jest kopia (...lepiej jakości od tej w sądzie) – teczka z oryginałami została wysłana w 2004 roku

10. dlaczego sąd obdarzył wiarą beneficjentów zawłaszczenia (którzy od początku przyznają że grunty nabywali m.in. za moje pieniądze) a w wyroku 100% winy za to że dałem się oszukać uznaje poszkodowanego czyli mnie i dokłada mi jeszcze zwrot kosztów sądowych złodziejom

Tu wyjaśnienie:

Do kluczowego (według uzasadnień sądu) w mojej sprawie dokumentu dotarłem w dniu 21-11-2008 w biurze Zrzeszenia w Starej Miłosnej. Kopię (z kopii z archiwum) otrzymałem od Pana Tadeusza Opieki – prezesa (zał.E – to kopia otrzymana z sądu w dniu 02-12-2008). Przy okazji spotkania z prezesem dowiedziałem się że:

- Spółka wystąpiła do Urzędu miasta Warszawy o odszkodowania za przekazane drogi i infrastrukturę publiczną zakupione za powierzone fundusze.
- Zrzeszenie - podobnie jak ja - swoich roszczeń wobec spółki dochodzi na drodze sądowej – z pomocą kancelarii prawniczej Rymar i Wspólnicy (Warszawa Aleje Ujazdowskie)
- Za wysłanie mojej teczki z archiwum do sądu w Siedlcach w 2004 roku odpowiadał ówczesny prezes Zrzeszenia (i jednocześnie prezes pozwanej spółki) Piotr Nowak....
- Spółka przeniosła się w 2007 roku z ul.Jeździeckiej 20 na ul.Jana Pawła 25 (kompleks Centrum Pogodna) a za działkę z Jeździeckiej 20 żąda 6,5mln zł

Informacje o tym że spółka jedną ręką zawłaszcza dobra nabyte za powierzone pieniądze a drugą rękę wyciąga po publiczne fundusze (odszkodowania za złodziejski proceder!) potwierdził Urząd Miasta Stołecznego Warszawy (zał.G)

Kwoty żądanych odszkodowań objęte są ochroną danych, ale wartość ok. 30ha gruntów można ogólnie oszacować na wielomilionowe i wtedy cuda z Sądu Okręgowego w Siedlcach nie są już tak niewytłumaczalne. Przynajmniej dla mnie bo:

Jeśli nie wiadomo o co chodzi (10 pytań powyżej) to zgodnie z przysłowiem zapewne chodzi o pieniądze. W tym przypadku o duże pieniądze. Pieniądze publiczne tak duże że dzisiaj zaczynam rozumieć wiele innych spraw i szczegółów z wieloletnich zmagania ze spółką których dotychczas nie potrafiłem inaczej tłumaczyć jak pech lub dziwny spłot wydarzeń.

Np. w dniu 7-11-2006 na ostatniej rozprawie przed korzystnym dla mnie wyrokiem zeznawał Jan Wypych. Starszy pan o poczciwym na pierwszy rzut oka wyglądzie. Byłem zdumiony że człowiek którego widzę pierwszy raz na oczy zeznaje jak mój stary znajomy i kłamie pod przysięgą że byłem prominentnym członkiem PZPR i działaczem ZSMP. Długo zastanawiałem się kto kazał temu panu kłamać i dlaczego?

Dzisiaj wiem że Jan Wypych od 1991 roku jest w zarządzie spółki a od 1994 jest wspólnikiem – 1 z 6 udziałów – czekającym na swój udział w odszkodowaniu.

Już nie muszę szukać wyjaśnień dlaczego w Sądzie Okręgowym w Siedlcach stał się cud (choćby ironicznie rzecz ujmując nie powinienem się dziwić bo cuda były zapowiadane przez obecnego premiera kilka miesięcy wcześniej – jesień 2007). Dzisiaj wiem też że Jan Wypych to osoba powiązana nie tylko z mętными biznesami ale i ze światem „wielkiej polityki” – PSL.

Czytając artykuły z lokalnego miesięcznika Wiadomości Sąsiedzkie w których od 2005 roku systematycznie obnażane są przestępcze machinacje spółki dziwiłem się dlaczego od dawna nie jest ten haniebny proceder ścigany z urzędu? Dzisiaj już się nie dziwię. Dziwię się natomiast że Urząd miasta stołecznego wydaje publiczne środki na kancelarię adwokacką (z informacji od prezesa T.Opieki to ta sama kancelaria co broni Zrzeszenia) broniąc się w ten sposób przed wypłatą milionowych odszkodowań a jednocześnie wspomagając interesy spółki - roszczenia wobec której systematycznie się przedawniają a już niedługo w 100% ulegną przedawnieniu.

I tu kolejny duży znak zapytania – jak to możliwe że:

W dniu 5-12-2005 oczekując na prezesa T.Opiekę w biurze Zrzeszenia przy Jeździeckiej 20 w pokoju pani Benity Macuby – pracownika biura od kiedy pamiętam (1986 rok) – gdzie jest archiwum przejęte przez Zrzeszenie od MPZBDJiW zastałem Sławomira Kowzana - członka zarządu spółki z którą Zrzeszenie jest w sporze sądowym. Jakby tego było mało, na moje pytanie - czy prezes zapowiadał spóźnienie ? pani Benita zadzwoniła do prezesa z jego gabinetu pozostawiając S.Kowzana samego w archiwum....

Czy to przypadek czy demonstracja wpływów spółki tak jak wyrok sądu oparty na absurdalnych argumentach.

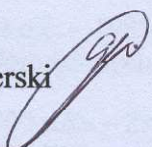
Przedmiotem zawiadomienia – o aferze o korupcyjnym moim zdaniem podłożu - jest zawłaszczenie majątku nabytego za powierzone pieniądze kilkuset osób i wyłudzenie wielomilionowych nienależnych odszkodowań od skarbu państwa przez MPZBDJiW Spółkę z o.o. ze Starej Miłosnej k. Warszawy.

Dokładnie chodzi o 391 wniosków o odszkodowania (zał.G) które zostały złożone przez MPZBDJiW Sp. z o.o. w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy – Biuro Gospodarki Nieruchomościami Delegatura w Dzielnicy Wesoła.

Oczekuję od CBA energicznych i skutecznych działań które wyjaśnią zawarte powyżej moje podejrzenia o nieprawidłowości o korupcyjnym podłożu.

O tym że mamy do czynienia z oszustwem na ogromną skalę poinformowałem w dniu 22-12-2008 Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga (zał H).

Z poważaniem

Grzegorz Koperski 

W załączeniu do zawiadomienia – 5 stron:

- A. Historia budowy mieszkania G.Koperskiego – 6 stron +51 kart
- B. Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z 17-11-2006 – 15 kart
- C. Protokół z rozprawy w Siedlcach w dniu 27-05-2008 – 5 kart
- D. Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z 04-06-2008 – 7 kart
- E. Kopia pisma z 23-01-1992 / kopia z sądu z 02-12-2008 – 1 str
- F. Protokół z rozprawy w Siedlcach z 28-01-2005 – 13 kart
- G. Fotografie z osiedla z 12-12-2008 + foto mapy – 4 karty
- H. Odpowiedź z Urzędu Miasta St. Warszawy z 09-12-2008 – 1 str.
- I. Kopia zawiadomienia Prokuratury Okręgowej – 6 str.